

Pikieta solidarnościowa ze zwolnioną działaczką w PLL LOT

14 czerwca 2018

13 czerwca obok siedziby Polskich Linii Lotniczych LOT odbyła się pikieta solidarnościowa ze zwolnioną dyscyplinarnie liderką Związku Zawodowego Personelu Pokładowego i Lotniczego, Moniki Żelazik przez zarząd PLL LOT. Prezes spółki, Rafał Milczarski zarzucił Żelazik działania na niekorzyść spółki, psucie jej wizerunku, jak też stwarzanie niebezpieczeństwa dla pasażerów.

Pikiety zorganizował ZZPPIŁ oraz Rada OPZZ województwa mazowieckiego, której przewodniczącym jest Piotr Szumlewicz. W demonstracji wzięło udział około 200 osób, w tym członkowie OPZZ z Mazowsza i centrali, członkowie inicjatywy Pracowniczej, Ruchu Sprawiedliwości Społecznej oraz wielu pracowników PLL LOT.

Podczas pikiety głos zabrali między innymi Monika Żelazik, wiceprzewodnicząca ZZPPIŁ, Agnieszka Szelągowska, przewodniczący Związku Zawodowego Pilotów Komunikacyjnych, Adam Rzeszot, szef struktur mazowieckich OPZZ, Piotr Szumlewicz, przewodniczący OPZZ, Jan Guz, szef branży transport OPZZ, Leszek Miętek, Piotr Ikonowicz z Ruchu Sprawiedliwości Społecznej, Adrian Zandberg z Partii Razem i Grzegorz Kubarczyk z Inicjatywy Pracowniczej.

Uczestnicy pikiety solidarnie podkreślali, że zarzuty wobec Żelazik są bezpodstawne i stanowią część nagonki na związki zawodowe, która od wielu tygodni trwa w PLL LOT. Wskazywali, że zarząd PLL LOT łamie podstawowe prawa pracownicze i dąży do zastraszenia związków zawodowych. Zwracano uwagę, że prawo pracy nie przewiduje kar dla pracowników za informowanie

opinii publicznej o tym, że są oni niezadowoleni z warunków pracy, zaś groźby i szykany wobec związków zawodowych są sprzeczne z Konstytucją RP i ustawą o związkach zawodowych.

Protestujący podkreślali, że w PLL LOT mają miejsce największe patologie polskiego rynku pracy. Kilka lat temu wypowiedziano układ zbiorowy w firmie, obniżono pensje, a dużą część pracowników przeniesiono na umowy śmieciowe. Pracownicy wciąż mają pensje niższe niż kilka lat temu, tnie się wydatki na procedury bezpieczeństwa, a jednocześnie członkowie zarządu firmy otrzymują kilkuset tysięcy nagrody.

Zwracano też uwagę, że problemy LOT-u, dotyczą w Polsce coraz większej liczby branż. Rozpowszechniają się różne formy umów niestandardowych na stanowiskach, gdzie zgodnie z prawem powinny być etaty.

Wielu mówców podkreślało potrzebę wspólnych działań wszystkich związków zawodowych w obronie podstawowych praw pracowniczych i prześladowanych związkowców.

Organizatorzy pikiety zapowiedzieli kolejne akcje protestacyjne na najbliższe tygodnie.

Autorstwo: Agnieszka Mroziak

Źródło: Lewica.pl